

Kształtowanie sumienia człowieka dorosłego

1. Sumienie jako zadanie dla człowieka

Sumienie z jednej strony jest darem Bożym, jednym z najcenniejszych, jest ono bowiem wpisane w naturę człowieka jako „głos Boży”, słyszany we wnętrzu naszej osobowości¹, a z drugiej strony jako immanentne, związane ściśle z osobowością człowieka i podległe prawom jej rozwoju, jest dla człowieka także zadaniem. Sumienie przynosi bowiem człowiek na świat, podobnie jak i wiele innych funkcji i sprawności jakby w formie załączkowej i podobnie jak inne sprawności fizyczne, psychiczne czy duchowe, musi się ono rozwijać i doskonalić przez ciągłe ćwiczenia i osobisty wysiłek. Bardzo trafna jest tu analogia do zdolności mowy u człowieka. Każdy człowiek rodzi się z wrodzoną zdolnością do mówienia. Jest to zdolność potencjalna, wpisana w ludzką naturę. Zdolności tej nie posiadają zwierzęta. To jednak, czy człowiek faktycznie będzie mógł mówić, czy będzie korzystał z daru mowy, zależy od tego, w jakim środowisku będzie się rozwijał: w środowisku ludzkim czy też może pozaludzkim².

Również i to, jak będzie wyglądała konkretna mowa tego człowieka, jakim językiem będzie się on posługiwał, zależy znów od warunków środowiska, w jakim człowiek wzrasta i rozwija się³. Ogólna, potencjalna

¹ Por. określenie dokumentu soborowego: "Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa" (KDK, 16)

² Por. opisy tzw. "dzieci wilczych", np. podany przez dra Itarda opis "dzikiego chłopca z Aveyron".

³ Por. H. Bresser, Das Gewissen - Verantwortungs- und Schuldbewusstsein, "Logotherapie. Zeitschrift der Deutschen Gesellschaft für Logotherapie" 1986,

zdolność mowy wpisana w ludzką naturę, może się zaktualizować w postaci np. mówienia językiem polskim, niemieckim czy francuskim, bądź też mówienia równoległe dwoma czy trzema językami, jeśli dziecko od początku jest wychowywane bilingwistycznie czy trylingwistycznie.

Podobnie przedstawia się sprawa z naszym sumieniem. Ogólna zdolność rozróżniania dobra i zła, ogólne zasady moralne są wpisane przez Boga w naszą naturę w postaci tzw. sumienia wrodzonego⁴. To jednak, jaką postać przybierze sumienie konkretnego człowieka, tzn. czy będzie to sumienie delikatne i czułe, czy też szerokie lub faryzejskie bądź skrupulatne, zależy już od procesu formowania się tego szczegółowego sumienia, od wszystkich czynników, które wpływały na jego rozwój i funkcjonowanie, zależy w dużym stopniu od procesu wychowania i samowychowania sumienia. Dlatego, aby sumienie mogło osiągnąć odpowiedni stopień rozwoju i doskonałości, musi być kształtowane i urabiane, musi być przedmiotem szczególnej troski wychowawczej i samowychowawczej. W tym sensie sumienie, jego kształtowanie, stanowi dla człowieka zadanie.

2. Etapy rozwoju sumienia

Kształtowanie sumienia obejmuje dwa zasadnicze okresy: 1) okres dzieciństwa i młodości, kiedy to sumienie kształtowane jest głównie pod wpływem oddziaływań rodziców i wychowawców i 2) okres życia dojrzałego, kiedy to formowanie sumienia zależne jest od osobistego wysiłku i pracy nad sobą danego człowieka.

Na pierwszym etapie rozwoju ważne jest, by oddziaływania rodziców i wychowawców były poprawne, by nie przyczyniały się one do wypaczenia sumienia wrodzonego u dziecka, wskutek np. podawania przez rodziców czy wychowawców niewłaściwych zasad moralnych, dawania złego przykładu, przewrażliwiania dziecka czy też znieczulania jego sumienia.

Heft 1, s. 70-71.

⁴ Por. S. Rosik, ks., Sumienie, w: *Katolicyzm A-Z*, praca zbior. pod red. ks. Z. Pawlaka, Poznań 1982, s. 350.

W tym okresie wiele zależy od tego, jakiego typu „superego” utworzy się w osobowości dziecka i jak to superego będzie wpływać na funkcjonowanie sumienia wrodzonego. Wiele zniekształceń i wypaczeń sumienia ma już miejsce na tym wczesnym etapie rozwoju sumienia - w okresie dzieciństwa bądź też wczesnej młodości.

Pozostawiając tu na uboczu kwestię kształtowania sumienia u dzieci i młodzieży, skoncentrujmy obecnie uwagę na problemie formowania sumienia u człowieka dorosłego. Bo przecież sumienie jest rzeczywistością istniejącą przez całe życie i przez całe życie ziemskie może podlegać rozwojowi, przekształceniom, doskonaleniu bądź też deformacjom. Z tym tylko, że te wszystkie zmiany w funkcjonowaniu sumienia będą zależeć już nie tyle od oddziaływania jakichś osób znaczących z otoczenia, co od własnych postaw, wyborów i decyzji człowieka.

3. Naturalna droga kształtowania sumienia

Kształtowanie sumienia w życiu człowieka dorosłego może się odbywać na podwójnej drodze: a) w sposób naturalny - przez wysiłek własnego umysłu i woli, b) w sposób nadprzyrodzony - przez działanie czynników nadnaturalnych na sumienie człowieka.

Na naturalnej drodze kształtowania sumienia zasadniczą rolę odgrywa czynnik wiedzy, dobrego poznania odnoszącego się zarówno do własnej osobowości, jak i do różnych sytuacji życiowych, a wreszcie do poznania norm regulujących ludzkie działanie i funkcjonowanie samego sumienia.

A) Ponieważ sumienie ma wskazywać sposób postępowania konkretnemu człowiekowi i w bardzo określonych sytuacjach życiowych, stąd dla dobrego uformowania sumienia konieczne jest przede wszystkim dobre poznanie samego siebie, różnych sfer własnej osobowości i to zarówno w jej warstwie świadomej jak i podświadomej. Poznanie siebie winno obejmować zwłaszcza poznanie motywów swego postępowania, wpływu na nasze decyzje i wybory różnych uczuć, emocji, popędów i namiętności,

a także wpływu „superego” - sumienia nabytego od rodziców i otoczenia - na ostateczny kształt naszego sumienia integralnego. W zrozumieniu i poznaniu samego siebie bardzo wielką pomocą jest znajomość struktury osobowości według zasad analizy transakcyjnej Berne,⁵. Wyróżnienie w strukturze osobowości trzech sfer: „Rodzica”, „Dziecka” i „Dorosłego” pozwoli nam na co dzień odróżniać w naszych reakcjach i zachowaniu to, co pochodzi od naszego „Dorosłego”, a więc od naszego dojrzałego „ja” od tych wpływów, które pochodzą od naszego „Rodzica” czy „Dziecka”.

Z dobrym poznaniem siebie musi się oczywiście łączyć bardzo solidna praca nad rozwojem własnej osobowości, nad swoim charakterem, bo przecież sumienie jest ściśle związane z funkcjonowaniem całej osobowości i wszelkie wypaczenia czy nieprawidłowości w jej strukturze i funkcjonowaniu będą się z konieczności odbijać na naszym sumieniu. Prawidłowy rozwój osobowości winien obejmować: 1) wszechstronny rozwój wszystkich sfer osobowości (intelektu, woli, uczuć), 2) harmonizację między poszczególnymi sferami osobowości, by nie było między nimi zbyt dużych dysproporcji, 3) integrację wszystkich sfer osobowości, by były one skupione wokół jakiejś idei wiodącej, jakiegoś centrum integracyjnego, którym zwykle jest naczelny ideał życiowy. Osobowość dobrze i wszechstronnie rozwinięta pozwala na pełne ujawnienie się głosu sumienia jak też i na realizację wskazań sumienia.

B) Poznanie i rozwój osobowości to pierwszy istotny warunek kształtowania sumienia w sferze naturalnych wysiłków człowieka. Ale formowanie sumienia musi również obejmować dobrą znajomość życia i różnych sytuacji, w jakich człowiek może się w życiu znaleźć. W ciągu swego indywidualnego życia człowiek znajduje się w rozmaitych sytuacjach życiowych, które niejednokrotnie wymagają od niego wyboru, decyzji, zajmowania postawy, w czym czynnik sumienia odgrywa pierwszorzędą rolę.

⁵ Zob. Th.A. Harris, W zgodzie z sobą i z tobą. Praktyczny przewodnik po analizie transakcyjnej, Warszawa 1979.

Aby człowiek mógł w poszczególnych sytuacjach dobrze wybierać i decydować, kierując się swoim sumieniem, winien on posiadać możliwie pełną znajomość życia, przynajmniej od strony teoretycznej, aby żadna sytuacja życiowa nie była dla niego całkowitym zaskoczeniem, by w obliczu takiej właśnie sytuacji nie stracił całkowicie głowy i wiedział, jak się w tej konkretnej sytuacji zachować bez szkody dla swojej duszy a raczej z pożytkiem duchowym dla siebie i dla bliźnich. Znajomość różnych sytuacji życiowych jest oczywiście związana ze zdobywanym stopniowo doświadczeniem, ale w dużym stopniu zależy też od osiągniętego poziomu wykształcenia i wychowania a także od wrodzonej inteligencji. Dlatego prawidłowe funkcjonowanie sumienia wiąże się ściśle z mądrością życiową i związaną z nią cnotą roztropności.

C) Trzecim obszarem wiedzy, który dotyczy ściśle kształtowania sumienia jest dobre poznanie norm odnoszących się do różnych ludzkich działań. Ogólne normy moralne w rodzaju: „Czyń dobro, unikaj zła” są już zawarte w sumieniu wrodzonym. Tu jednak chodzi o normy bardziej szczegółowe, które określają różne konkretne ludzkie działania. Dlatego kształtowanie sumienia wymaga dobrej znajomości nie tylko etyki ogólnej ale i etyki szczegółowej, odnoszącej się do bardzo konkretnych działań i czynności ludzkich. Znajomość norm moralnych zdobywamy przez naukę katechizmu, przez poznawanie objawionego Prawa Bożego i prawa naturalnego a także i prawa ludzkiego. Osobliwe miejsce w poznawaniu norm moralnych zajmują normy regulujące życie według danego stanu i normy związane z tzw. etyką zawodową. Normy regulujące życie według danego stanu określają np. obowiązki małżonków względem siebie czy obowiązki rodziców wobec dzieci, gdy chodzi o stan małżeński czy rodzicielski.

W zakresie etyki zawodowej każdy powinien dobrze poznać te zasady etyczne, które wiążą się z wykonywanym przez niego zawodem. Np. lekarz musi się stosować do zasad etyki lekarskiej, której szczególnym wyrazem jest „przysięga Hipokratesa”, podobnie pielęgniarka kieruje się zasadami etycznymi, zawartymi w kodeksie etycznym zawodu pielęgniarskiego.

skiego itd. Etyka zawodowa podobnie jak i etyka poszczególnych stanów życia jest po prostu zastosowaniem zasad etyki ogólnej, zasad prawa naturalnego i pozytywnego prawa Bożego do szczególnych sytuacji życiowych, jakie wynikają z pełnionego zawodu czy wybranego stanu życia. Nie może bowiem etyka zawodowa czy etyka poszczególnych stanów życia stać w sprzeczności z podstawowymi zasadami etycznymi i naczelnymi normami moralności. Zawiniona nieznamość tych norm obciąża oczywiście sumienie człowieka.

D) Oprócz dobrej znajomości norm regulujących ludzkie działanie w zakresie życia codziennego czy też wykonywanego zawodu lub wybranego stanu życia, bardzo istotne znaczenie dla kształtowania sumienia posiada znajomość norm odnoszących się do funkcjonowania samego sumienia. Do takich norm należy np. zasada, że nie wolno nigdy działać z sumieniem wątpliwym, lecz należy wpieryw zdobyć pewność sumienia przez usunięcie wątpliwości drogą rozważenia sprawy wątpliwej, szukania rady u kogoś lepiej zorientowanego, poszukiwania oświecenia na modlitwie czy wreszcie przez powstrzymanie się od działania, jeśli nie jest ono konieczne. Do takich norm należy również zasada, że trzeba zawsze słuchać głosu sumienia, jeśli jest on pewny, choćby później okazał się błędny. Te i inne zasady dotyczące samego funkcjonowania sumienia zdobywa człowiek ucząc się religii, słuchając nauczania Kościoła, studiując podręczniki etyki itd.

Jak widać z powyższego, kształtowanie sumienia wymaga zdobywania gruntownej wiedzy dotyczącej czterech zasadniczych czynników: 1) poznania własnej osobowości, 2) poznawania różnych sytuacji życiowych, 3) poznawania norm moralnych ogólnych i szczegółowych, zwłaszcza związanych z etyką zawodową i stanem życia, 4) poznawania norm dotyczących samego funkcjonowania sumienia.

D) Kształtowanie sumienia wymaga również obok samego poznania, także odpowiedniego zachowania się w stosunku do wskazań sumienia. Przede wszystkim należy dążyć do wyprostowania różnych deformacji, jakie mogły się pojawić w ciągu rozwoju (np. sumienie za szerokie czy za

wąskie), następnie należy zawsze reagować na głos sumienia, idąc za jego wskazaniem, jeśli ten głos jest pewny. Nie wolno lekceważyć tego głosu, bo może się to skończyć zagłuszeniem czy wypaczeniem sumienia.

Kształtowanie sumienia wymaga również poprawnego rozwiązywania tzw. konfliktów sumienia. Właściwie, ściśle biorąc, konflikty sumienia jako takiego, a więc sumienia najgłębszego, pojętego jako „głos Boży”, istnieć nie mogą, gdyż sumienie to, jako interpretujące wolę Bożą, nie może pozostawać ze sobą w sprzeczności, a więc w konflikcie. To, co popularnie nazywamy „konfliktem sumienia” dotyczy bądź istnienia konfliktu między wskazaniem sumienia wrodzonego a wskazaniem sumienia nabytego (np. superego), bądź też konfliktu w zakresie wyboru wartości, jeśli dana osoba nie ma jasno ustalonej hierarchii wartości i wówczas sumienie waha się między wyborem różnych wartości. Dlatego, aby uniknąć takich sytuacji wahania w funkcjonowaniu sumienia, trzeba uwrażliwiać się na wybór różnych wartości i dążyć do stworzenia prawidłowej hierarchii wartości. Prawidłowo ustawiona hierarchia wartości jest warunkiem dobrych i poprawnych wyborów sumienia, dobrego jego funkcjonowania w różnych sytuacjach życiowych.

E) Kształtowanie sumienia wymaga również naprawienia błędnych wyborów i decyzji sumienia z przeszłości, jeśli nie zostały one dotychczas naprawione. Chodzi tu o zgładzenie popełnionych win przez uzyskanie sakramentalnego rozgrzeszenia, jak też o naprawienie złych czy nieważnych spowiedzi, jeśli dotychczas nie zostały naprawione, a w przeszłości miały miejsce.

Prawidłowe kształtowanie sumienia wymaga więc właściwego reagowania na wyrzuty sumienia, zwłaszcza wtedy gdy są to wyrzuty po popełnionej winie realnej. Wyrzutów sumienia z powodu winy realnej nie można spychać do podświadomości czy starać się je zagłuszać w jakikolwiek sposób, lecz należy dążyć do uspokojenia sumienia przez prawidłową pokutę i ekspiację.

Należy również dążyć do uzyskania stanu spokoju sumienia, byleby tylko był to spokój prawdziwy a nie fałszywy. Prawdziwy spokój sumienia wypływa z dwóch podstawowych faktów: 1) przekonania, że posiada się Boga w duszy, czyli że jest się w stanie łaski - pokój sumienia habitualny, 2) przekonania, że postępuje się zgodnie z wolą Bożą - pokój sumienia aktualny (brak wyrzutów sumienia). Natomiast spokój sumienia fałszywy jest wówczas, gdy sumienie z powodu przytępienia nie reaguje tam, gdzie powinno reagować. Najczęściej stan taki jest połączony z habitualnym brakiem łaski, życiem w stanie grzechu⁶.

Kształtowanie sumienia wymaga również wyrabiania dobrego wglądu w siebie, w różne sfery osobowości, aby nie dochodziło do tworzenia się tzw. sumienia parcjalnego, które w jednych sprawach czy w pewnych dziedzinach reaguje, a w innych jest zupełnie nieczułe. Taki głęboki wgląd w siebie musi się wiązać z dużą dozą samokrytycyzmu i odwagi ujrzania prawdy o sobie, co jest tym trudniejsze, że w osobowości człowieka działają różnego typu mechanizmy obronne fałszujące prawdę o sobie u danej jednostki.

Dla prawidłowego kształtowania sumienia konieczny jest też krytycyzm w przyjmowaniu cudzych opinii, poglądów i norm, zwłaszcza krytycyzm w korzystaniu ze środków masowego przekazu, gdyż wiele treści dociera do nas podświadomie i niepostrzeżenie, stąd też trzeba szczególnej czujności pod tym względem.

Kształtowanie prawidłowego sumienia wymaga również rozumnej troski o swoje zdrowie, zarówno fizyczne, psychiczne jak i moralne. Zdrowie psychiczne, wolność od różnych zaburzeń nerwowych czy umysłowych jest warunkiem dobrego funkcjonowania sumienia. Bardzo często bowiem różnego typu wypaczenia sumienia pojawiają się na tle osłabienia czy wyczerpania nerwowego i psychicznego, np. skrupuły, które często łączą się

⁶ Por. wyznania A. Frossarda zawarte w jego słynnej książce "Spotkałem Boga" (Paris 1972).

z psychastenią, a więc ogólnym osłabieniem psychiki i napędu życiowego. Troska o zdrowie psychiczne jako warunek dobrego funkcjonowania sumienia wymaga też uwzględnienia danych pochodzących z podświadomości człowieka, gdyż bardzo często tam mieści się źródło różnego typu zaburzeń życia psychicznego wskutek stłumienia czy zepchnięcia do sfery nieświadomej nierozwiązanych problemów i konfliktów czy urazów psychicznych. Uzgodnienie więc stanu podświadomości ze stanem świadomości jest warunkiem zdrowia psychicznego jak i prawidłowego funkcjonowania sumienia. Niekiedy, w przypadku już zaistniałych zaburzeń nerwicowych czy psychicznych, dotyczących sfery funkcjonowania sumienia, konieczna jest pomoc lekarsko-psychoterapeutyczna, aby doprowadzić do osiągnięcia normy w zakresie zdrowia psychicznego i działania sumienia.

4. Nadprzyrodzona droga kształtowania sumienia

Rozwój sumienia od strony naturalnej wiąże się też ściśle z poziomem rozwoju duchowego u człowieka. Jak słusznie bowiem pisze ks. prof. St. Olejnik, „sumienie rozwija się i dojrzewa w ramach ogólnego procesu rozwoju duchowego, jest zresztą tego rozwoju najważniejszym składnikiem, sprawdzianem”⁷. Ponieważ rozwój duchowy odbywa się najbardziej wówczas, gdy człowiek współpracuje z łaską Bożą, stąd też i w kształtowaniu sumienia ogromną rolę odgrywa nie tylko naturalny wysiłek danego człowieka, ale przede wszystkim oddziaływanie czynnika nadprzyrodzonego na nasze sumienie. I to jest druga droga kształtowania naszego sumienia - droga nadprzyrodzona. Sumienie na tej drodze kształtuje się przez modlitewny kontakt z Bogiem i kontakt z Chrystusem w sakramentach św. Kontakt z Bogiem na modlitwie uwrażliwia nas na działanie łaski Bożej, usposabia do przyjęcia darów i natchnień Ducha Św., które bardzo mocno kształtują nasze sumienie. Jednocześnie dobra modlitwa pozwala nam lepiej

⁷ S. Olejnik, ks., W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej, Warszawa 1979, s. 212.

poznawać siebie (dotyczy to szczególnie modlitwy myślniej - rozmyślenia) i z związku z tym bardziej skutecznie pracować nad własnym rozwojem duchowym.

Ważne miejsce w kształtowaniu naszego sumienia należy przyznać codziennemu rachunkowi sumienia, który u ludzi prowadzących głębsze życie duchowe przybiera podwójną postać: 1) rachunku sumienia szczegółowego - z wady głównej, nad którą się aktualnie pracuje i 2) rachunku sumienia ogólnego - ze wszystkich wad i grzechów, jakie miały miejsce w ciągu całego dnia. Wyjątkowej wagi nabiera rachunek sumienia przed spowiedzią św., zwłaszcza w czasie rekolekcji świętych czy misji św.

Obok rachunku sumienia w powyższych tradycyjnych formach, obecnie bardzo popularną formą staje się ta forma refleksji nad własnym życiem i postępowaniem, jaką jest tzw. ewangeliczna rewizja życia (widzieć-osądzać-działać). Ewangeliczna rewizja życia jest bowiem osądem swego postępowania i tym samym głosu swego sumienia w świetle ewangelii. Rewizja taka chroni nasze sumienie przed ewentualnymi wypaczeniami, a z drugiej strony bardziej je uwrażliwia w świetle nauki Chrystusa.

Sumienie bowiem, aby było prawdziwie „głosem Bożym”, a nie np. głosem zepsutej ludzkiej natury („mam swoje sumienie”), musi być nieustannie uzgadniane z nauką Pisma św., bo nauka ta pochodzi od Boga, a Bóg nie może pozostawać w sprzeczności ze sobą, a więc nie może być inny głos Boży przemawiający przez nasze sumienie, a inny - na kartach Pisma św. Jeżeli takie rozbieżności czasem istnieją, to jest to wynikiem niedoskonałości naszego poznania i słabości naszej natury. Mając to na uwadze, tym bardziej trzeba się starać o to, by doprowadzać do ciągłego uzgadniania głosu naszego sumienia z nauką Bożą, a szczególną pomocą w tym celu jest właśnie ewangeliczna rewizja życia, jak też i ciągła lektura Pisma św., przez które Bóg przemawia do nas w osobliwy sposób, podając nam wiele zaleceń i konkretnych wskazań odnoszących się do naszego postępowania, jak też udzielając zbawiennych przestróg i napomnień.

Ponieważ najbardziej autentycznym i wiernym interpretatorem Pisma św. jest Urząd Nauczycielski Kościoła, dlatego w celu prawidłowego ukształtowania sumienia należy też słuchać nauczania Kościoła podawanego wiernym w różnych formach: katechizacji dzieci, młodzieży i dorosłych, głoszenia kazań i homilii, różnych prelekcji i konferencji religijnych, nauk stanowych rekolekcyjnych i misyjnych, konferencji przedmałżeńskich oraz dla małżonków i rodziców itp. Wszystkie te rodzaje działalności nauczycielskiej Kościoła zmierzają m.in. do ukształtowania prawidłowo funkcjonującego sumienia wiernych. Jeśli wierni chętnie i uważnie korzystają z tego nauczania Kościoła, mają na ogół dobre i prawidłowe sumienie chrześcijańskie.

Innym ważnym nadprzyrodzonym środkiem kształtowania sumienia u chrześcijanina jest częste i godne korzystanie z sakramentów św., zwłaszcza z sakramentu pokuty i Eucharystii. Sakrament pokuty, obok odpuszczenia grzechów, co jest zasadniczym jego skutkiem, daje nam łaskę lepszego poznania siebie, głębszego wglądu we własne sumienie, jak też i szansę wyprostowania czy też większego uwrażliwienia tego sumienia. Stąd też katolik, który się często i dobrze spowiada, ma na ogół delikatne i czułe sumienie. Również i sakrament Eucharystii, który nas najściślej łączy z Chrystusem i sprawia Jego realną obecność w duszy ludzkiej, daje nam wiele światła i mocy do poznania siebie i pracy nad sobą, także w kierunku większej wierności zasadom moralnym i swojemu sumieniu. Stąd też ludzie żyjący głęboko Eucharystią są bardziej wiernymi swojemu sumieniu, skutecznie oddalają pokusy do grzechu i walczą ze swymi wadami i złymi skłonnościami, a także łatwiej idą za impulsami w kierunku dobra. Działanie łaski Bożej w duszy człowieka zjednoczonego z Chrystusem jest najważniejszym czynnikiem nadprzyrodzonej formacji sumienia. Wówczas sam Chrystus formuje nasze sumienie od wewnątrz i poddaje nam najlepsze sposoby rozwiązania różnych problemów i najważniejsze wybory i decyzje życiowe. Do tego dodajmy jeszcze działanie Ducha św., który oświeca nasz umysł do poznania tego, co dobre i zagrzewa naszą wolę i serce do pełnie-

nia dobrych czynów a unikania złych.

Kształtowanie więc sumienia chrześcijańskiego u człowieka dorosłego dokonuje się tak drogą osobistych wysiłków naturalnych, jak też i drogą oddziaływania czynników nadprzyrodzonych. Dopiero współdziałanie tych czynników naturalnych i nadprzyrodzonych może uformować prawidłowe i dojrzałe sumienie chrześcijanina.

